Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 167. Lwów, Czwartek dnia 27. Lipca 1922. Rok XL.

Prenumerata: Miesięcznie 900 Mk. ... w Polsce ... Za zmianę ... Cena numeru 40 Mk. Konto czekowe P. K. O. 140.561. Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy Zwyczajne 30 Mk. „Nadesłane" 90 Mk., „Nekrologi" 60 Mk., na pierwszej kolumnie 200 Mk. Przed kroniką 150 Mk. Po kronice i komunikaty 130 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 20 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie 130 Mk. Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 procent drożej. Ogłoszenia z ... 300% droż. „Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedaje: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Admin. „Gazety Lwd." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Prawica za próbą sił!

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 24. lipca.

Kompromisowa propozycja stronnictw lewicy co do załatwienia obecnego (52-dniowego) przesilenia spełzła na niczem. Pp. Skulski, Rosset i Federowicz, odrzucili propozycję p. Witosa utworzenia rządu parlamentarnego ze strony centrum i lewicy (z wyjątkiem PSL. Wyzwolenia, które zawsze w chwilach decydujących ma, niestety, swoją extraturę) — a odesłali p. Witosa do pp. Głąbińskiego i ks. arcyb. Teodorowicza. Po ostatniej próbie kompromisowego załatwienia przesilenia, próbie, która ustaliła dokładnie odpowiedzialność za dalsze trwanie przesilenia, nastała w Sejmie zupełna martwota. Jasną jest rzeczą, że prawica idzie na próbę sił, na fizyczne sforsowanie sytuacji. Nastąpi to prawdopodobnie na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu w formie jakiegoś wniosku nagłego, który pośrednio lub bezpośrednio będzie wyrażał brak zaufania większości sejmowej Naczelnikowi Państwa. Prawica chce koniecznie zmusić Naczelnika Państwa do ustąpienia lub do podpisania nominacji gabinetu Korfantego.

O przyjęciu lub nieprzyjęciu wniosku endeckiego rozstrzygną kluby t. zw. centrum (tj. klub pracy konstytucyjnej, klub p. Rosseta, klub p. Skulskiego). Jak się te kluby zachowają w czasie głosowania, trudno dziś przewidzieć. Są to kluby nieobliczalne, zmieniające swe stanowisko z dnia na dzień. Wszak to klub pracy konstytucyjnej obalił na pełnem posiedzeniu gabinet Śliwińskiego, obdarzywszy go parę dni przedtem na posiedzeniu Komisji głównej swymi głosami. To pp. Baworowski i Federowicz rozpętali obecne przesilenie, które trwa już 52 dni i kosztuje nas około 50 miljardów marek. Tragedją Polski jest to, że o jej losie decyduje osobisty interes wyborczy p. Federowicza i obszarników wschodnio-galicyjskich, którzy za przyobiecane mandaty oddają losy Polski w ręce takich niepoczytalnych awanturników, jak p. Korfanty. Mając z takimi partnerami do czynienia, trudno przewidzieć, czy będziemy mieli we wtorek przesilenie państwowe czy nie. Krążą jednak poważne pogłoski, że ostatecznie pp. Federowicz, Baworowski i Rosset nie przyłożą

Atak prawicy na Naczelnika Państwa.

Wniosek nagły prawicy o wyrażenie votum nieufności Naczelnikowi Państwa. Decydujący o spokoju dzień w Państwie.

PIERWSZY WNIOSEK P. SKULSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Nie wiedząc, jak wyjść z sytuacji, w którą endecja pchnęła całą prawicę (łącznie z PKP.) ZLN. zaproponował wczoraj rano klubom PKP., mieszczańskiemu i NZL., aby poparły na plenum Sejmu następujący wniosek:

„Sejm wzywa desygnowanego przez Komisję główną premjera p. Wojciecha Korfantego, aby ponownie zwrócił się do Naczelnika Państwa o podpisanie dekretów nominacyjnych dla utworzonego przezeń rządu".

K. P. K. ODSUNĄŁ SIĘ OD WYWROTOWCÓW PAŃSTWOWYCH.

W sprawie tego wniosku wyż wspomniane trzy kluby odbyły posiedzenie, na którem KPK. oświadczył, że zgodnie z pierwotnem stanowiskiem klubu nie będzie głosował za żadnym takim wnioskiem, który mógłby wywołać przesilenie na stanowisku Naczelnika Państwa. Temsamem stało się widocznem, że t. zw. centrum prawe rozpada się, albowiem KPK nie podziela stanowiska Mieszczan i Skulszczyków.

Wobec tego faktu kluby te zebrały się oddzielnie, ale tylko dla potwierdzenia dotychczasowego stanowiska.

ENDECJA WYRAZIŁA VOTUM NIEUFNOŚCI NACZELNIKOWI PAŃSTWA.

Tymczasem ZLN. łącznie z Ch. D. i klubem Dubanowicza wycofało wyżej cytowany wniosek, uważając, że jest on **zbyt łagodnie zredagowany** (!) a to tylko ze względu na to, by umożliwić jego przyjęcie przez KPK.

Ponieważ kapecy odmówili poparcia, ZLN. łącznie z Ch. D. i klubem Dubanowicza wystąpiło z następującym zmienionym wnioskiem:

Wniosek nagły o wyrażenie votum nieufności Naczelnikowi Państwa

opiewa:

„Zważywszy, że Naczelnik Państwa Józef Piłsudski przez nieposzanowanie praw Sejmu ustawodawczego lekceważeniem żywotnych interesów państwa i pogłębieniem przeciwieństw i walk partyjnych naraził państwo na niepowetowane szkody moralne i materjalne, że w szczególności w ostatnich miesiącach niekonstytucyjne przesilenie gabinetu p. Ponikowskiego wywołał a następnie przewlekał w państwie ciężkie przesilenie polityczne, gospodarcze i finansowe, że desygnowanego przez sejmową Komisję główną p. Korfantego mimo własnego zapewnienia, że nie będzie mu w tworzeniu rządu przeszkadzał, odmówił podpisania listy p. Korfantego wbrew obowiązującym uchwałom sejmowym, których powinien być stróżem i wykonawcą, podpisani posłowie wnoszą: Wysoki Sejm raczy uchwalić: Sejm odmawia swego zaufania Naczelnikowi Państwa Piłsudskiemu.

W tej formie zredagowany wniosek wpłynął na wczorajsze plenarne posiedzenie Sejmu.

Zgodnie jednak z regulaminem rozpatrywany będzie na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, tj. dziś.

WNIOSEK ENDECKI MUSI UPAŚĆ.

Co się tyczy klubów Skulskiego i Mieszcz., to aczkolwiek nie podpisały one wniosku, to jednak nie ulega już dziś wątpliwości, że prawica znajdzie się w zupełnym odosobnieniu i

wniosek niema żadnych szans przejścia

albowiem wraz z całem centrum i lewicą przeciwko wnioskowi głosować będą również Klub Pracy Konstytucyjnej.

W ten sposób jest nadzieja, że przesilenie to, któremu endecja łącznie z Korfantym nadała cechy awanturniczości będzie wreszcie zakończona. Mimowoli nasuwa się pytanie, w jakiej formie nastąpi rozwiązanie. Nie ulega wątpliwości, że prawica i tym razem poszuka nowego sposobu, aby nie dopuścić do tego prostego rozwiązania, na jakie wskazywały dotychczas kluby włościańskie i lewica, a mianowicie do powierzenia Naczelnikowi Państwa powołanie rządu. Nie ulega jednak wątpliwości, że tylko w ten sposób sprawa będzie przeprowadzona.

O kandydatach na kierowników przyszłego rządu trudno już dziś mówić. W każdym razie rzucane są w dalszym ciągu nazwiska prof. Nowaka, p. Jana Kucharzewskiego. Nie wyklucza to jednak możliwości pojawienia się nowych kandydatur.

KPK. usunął p. Federowicza z klubu za sojusz z endecją.

K. P. K. STANĄŁ PO STRONIE NACZELNIKA

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Po posiedzeniu Sejmu odbyły się narady członków K. P. K. — W konkluzji tych narad postanowiono usunąć posła Federowicza z przewodnictwa klubu, a nawet przewidziane jest, że p. Federowicz usunie się zupełnie z klubu. Uchwała ta doszła do skutku dlatego, ponieważ klub przekonał się, że Federowicz, jako przewodniczący błędnie informował członków o przebiegu przesilenia, a w szczególności nie poinformował o tem, że p. Naczelnik Państwa już w czasie pierwszej wizyty p. Korfantego oświadczył mu, że nie będzie mógł podpisać nominacji jego rządu, że raczej ustąpi ze stanowiska.

Skutkiem takiego zachowania się pos. Federowicza cała polityka klubu była pchnięta na fałszywe tory.

—oo—

swej ręki do wybuchu przesilenia państwowego przez ustąpienie Naczelnika Państwa i będą głosowali przeciw wnioskom endeckim, lub, co najmniej, wstrzymają się od głosowania.

„Próbę sił“ w Sejmie poprzedziła „próba sił“ na ulicy, zademonstrowana przez zjednoczoną klero-reakcję wczoraj w Alei 3-go Maja. Mieliście w niedzielę także we Lwowie pomniejszone odpowiednio wydanie tej „demonstracji narodowej“ w sali „Sokoła“. W Warszawie taka „narodowa próba sił“ ma swój specjalnie warszawski posmaczek: Zbiera się ludzi pod jakiemkolwiek hasłem, najlepiej klerykalnem, gromadzi się chorągwie kościelne, feretrony, dzieci szkolne, chorągwie cechowe, Tow. wioślarskie i kompanię p. hr. Adama Zamoyskiego, przylepia się do tego potem narodową firmę, stawia się na czele pp. Głąbińskiego, Zamorskiego i Wierczaka i ot gotowa „narodowa manifestacja“! Niema to żadnej fizjognomji, żadnej postawy, ani świadomości, ani temperamentu, jest to zwyczajna procesja na Boże Ciało, z tym wyjątkiem, że zamiast kazania mamy demagogiczną paplaninę endeckich agitatorów i funkcjonarjuszy pp. Paderewskich. Taki też charakter miała wczorajsza manifestacja na rzecz p. Korfantego.

Wczorajszą „manifestacją“ nasza prawica zainaugurowała „próbę sił“ na ulicy. Jej niepomiernie imponują włoscy faszyści, którzy doprowadzili we Włoszech do przesilenia gabinetowego. Zwracaliśmy już uwagę na to, że nasza prawica ma na czele samych warchołów i demagogów w rodzaju ekssocjalisty p. St. Grabskiego, ciemnego inkwizytora w rodzaju ks. Lutosławskiego lub kiepskich zamachowców w gatunku pp. Czerniewskiego i Dymowskiego. Oczywista rzecz, że ci demagodzy i zamachowcy nie mogą się wyzbyć swej natury, operują oni metodami na pół-rewolucyjnemi i od tych metod kiedyś zginą. Bo prawica, wyprowadzająca masy na ulicę dla rozstrzygania problemów politycznych, pracuje zawsze na rzecz lewicy, bo w ostatecznym i rozstrzygającym wypadku ulica pójdzie zawsze za radykalniejszemi hasłami. Zresztą przyszłość może niedługo wykaże, na czyją korzyść „demonstrowali“ na ulicy pp. Głąbińscy, Zamorscy i Wierczaki.

O ile demonstracje, które nam zaprodukowali pp. endecy, były dowodem ich słabości — o tyle demonstracje, które się obecnie odbywają na wsi ze strony PSL., są olbrzymią manifestacją ludu wiejskiego na rzecz demokratycznych rządów. Wieców PSL. odbyły się zeszłej niedzieli całe setki Endecy pokryli się w mysie dziury, wieś żywiołowo opowiada się **za rządami demokratycznymi** i pyta zdumiona, dlaczego się właściwie toleruje tak długo warcholstwo endeckie, zamiast zabrać się do niego „żelazną ręką“?

J. Krz.

Żądanie autonomji wojewódzkiej dla wsch. Małopolski.

Posłowie z Małopolski domagają się uchwalenia ustawy o samorządzie przez Sejm obecny.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Posłowie z Małopolski zgłosili następujący wniosek nagły:

„Stosunki narodowościowe w województwach wschodniej Małopolski dają czynnikom zagranicznym, jakkolwiek niesłusznie, powód do zajmowania się rzekomemi krzywdami ludności niepolskiej a przedewszystkiem ruskiej. Wysoki Sejm zamierzał już dawniej zająć się uregulowaniem warunków współżycia narodowego w tych województwach w ramach przewidzianego przez konstytucję samorządu wojewódzkiego. Rząd jednak nie przedłożył dotychczas projektów odnośnej ustawy, jakkolwiek nie brak materjałów rozpatrywanych zwłaszcza przez lwowski Wydział samorządowy. Pozostawienie tej ważnej sprawy przyszłemu Sejmowi powinno być wykluczone, dlatego Wysoki Sejm uchwalić raczy:

„Wzywa się rząd, aby bezzwłocznie, a w każdym razie przed zakończeniem prac obecnego Sejmu przedłożył projekt ustawy o samorządzie zwłaszcza w województwach o mieszanej ludności“.

Uchwalenie zasad ordynacji wyborczej.

Sejm przyszły będzie liczyć 444 posłów. Z list okręgowych wyjdzie 372, z państwowych 72 posłów. Okręg wyborczy liczy 3 tysiące mieszkańców. Dalsze głosowanie nad ordynacją dzisiaj,

PRZERABIANIE ORDYNACJI WYBORCZEJ W KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ.

Warszawa. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej pos. ks. **Lutosławski** zdawał sprawozdanie z prac podkomisji. W myśl wniosków powziętych na podkomisji komisja uchwaliła powiększyć mandaty w okręgu warszawskim z 13 na 14, w okręgu łódzkim z 6 na 7, kowelskim z 4 na 5, święciańskim i 5 na 6, dalej okręgom: stryjskiemu, złoczowskiemu, przemyskiemu i nowosądeckiemu.

Podwyższono o jeden mandat senatorski województwu wołyńskiemu i miastu Warszawie. — Komisja powzięła uchwałę w myśl której

wybory do Sejmu wyznaczono na 29 października,

zaś

de senatu na 5. listopada br.

Następne posiedzenie Komisji Konstytucyjnej jutro o godz. 11 przedpołudniem.

DYSKUSJA NAD PROJEKTEM USTAWY.

Warszawa (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do dalszego ciągu trzeciego czytania ordynacji wyborczej. Sprawozdawca pos. **Grzędzielski** zaznacza, że komisja przychodzi z niektóremi zmianami ordynacji uchwalonej w drugiem czytaniu.

Zasadniczą jest zmiana art. 9, mianowicie liczbę posłów 432 podzielono na dwie grupy, tak, że 360 mandatów przypada na listy okręgowe, a 72 na listy państwowe. Następnie komisja uchwaliła dodać jeszcze 6 mandatów, tak że na okręgi przypadnie teraz 368, a na listy państwowe 72 mandaty, razem 440. — Okręgów wyborczych było przedtem 68. Obecnie obniżono tę cyfrę do 64, mianowicie w ten sposób, że w Małopolsce Wschodniej i na kresach niektóre okręgi złączono w jeden. Między innemi Warszawa, która miała 16 mandatów, obecnie będzie miała 14,

Lwów zamiast 5 będzie miał 3.

Wiele innych okręgów posiadać będzie o 1 mandat mniej.

Dalej umieszczono szczegółowe przepisy co do sporządzenia spisów wyborczych. Do art. 44 uchwalono dodatek, że kandydat na posła musi oświadczyć, iż uważa się za obywatela polskiego i że według swej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze.

NAJWAŻNIEJSZA ZMIANA DOTYCZY ART. 90—95.

Nowa propozycja Komisji wprowadza obliczanie według systemu de Honta, bierze jednak za podstawę obliczenia list państwowych nie **ilość głosów, które padły na poszczególne listy, lecz ilość mandatów uzyskanych przez poszczególne**

HJALMAR BERGMAN. 34

Ostatnia wola jaśnie pana.

Ze szwedzkiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa.

—o—

(Ciąg dalszy).

O, ten ton, poznał jaśnie pan odrazu i poczerwieniał aż do koniuszków uszu, aż do końca nosa, który począł swędzić w nieprzyjemny i złowróżbny sposób.

Ta przeklęta baba — myślał — wyobraża sobie, że na Rogershofie wolno jej i teraz rządzić, jak za czasów nieboszczyka ojca — udręczać go, zmuszać, jak zmusiła go wtedy do małżeństwa i wielu innych rzeczy? Tak, ten ton rozpoznał!

— Sądzisz... sądzisz istotnie, że moje dziecko, twoja siostrzenica, wnuczka twojego biednego ojca, ma swoje utrzymanie od jakiegoś... od jakiegoś wyżebrać, kogo ty zechcesz zamianować uniwersalnym spadkobiercą. I nie wstydzisz się...! Jak się nie wstydzisz! Jak się nie wstydzisz!... — powtarza.

Baron nie mógł tchu złapać. Dopiero, gdy jaśnie pani postawiła mu pytanie wprost, czy rzeczywiście prawdą jest, co mówiono o testamencie, potwierdził gniewnemi minami i napół zduszonem przekleństwem. Bębnił zaciśniętą pięścią i laską po płycie stołu, kopał nogami i jęczał, uczuwając w nich straszne bóle.

Nadbiegł Wikberg, podał mu ramię i podniósł go. Jaśnie pani wybuchnęła płaczem. Baron kazał się zaprowadzić do swojego pokoju. Jaśnie pani zamówiła powóz i konie.

— Dobrze, jedź sobie! — krzyczał jaśnie pan. — Jedź, jedź, nie chcę cię na oczy widzieć!

— Rogerze, chcę odwiedzić grób naszych rodziców... czyż mi zabronisz tego? Zabronisz mi i tego?

Jaśnie pan wyskoczył na jednej nodze z biblioteki wsparty na Wikbergu, a biedna, chora noga wisiała luźnie w powietrzu.

— Jaśnie pani jechała w dół aleją. Wciąż jeszcze trzymała chusteczkę przy oczach; niechaj nie widzą jej łez ci wstrętni, bezwstydni ludzie, niechaj się nie radują jej bólem.

— Mamo! — posłyszała nagle.

— Ach, mój Ty Stworzycielu! Piotr, ten złowróżbny ptak... tu... w tej chwili!

— Piotrze, czemuś przybył? Czy nie mówiłam ci, żebyś czekał, póki ci nie poślę wezwania?

— Tak, wiem, ale pomyślałem, że skoro ty już tu jesteś...

— Tu? Odjeżdżam, opuszczam na zawsze Rogershof.

— Teraz? Natychmiast?

— Najpierw muszę spełnić święty obowiązek, lecz potem, dziś wieczorem.

— Ależ kochana mamo, co też znowu urządziłaś?

— Tak, rozumie się, tylko ja jestem zawsze winna. I moje własne dzieci muszą mi to zarzucać w obecności obcych ludzi.

— To przecież tylko Jakób Enberg, mamo.

— Jedź, Niesie! Na miłość Boską ruszaj!

— Niewzruszony ludzką dolą, stoicko, spokojny w wykonaniu swojego zawodu, chwycił Niels za batóg, cmoknął na konie, które puściły się truchtem. Jaśnie pani nie przestała płakać. Była niepocieszona, opuszczona, obrażona przez swoich najbliższych, zdradzona przez własne dzieci.

— Widzisz pan — odezwał się Kuba — na co mnie tu było wlec? Byłbym panu z góry powiedział, że tak się stanie.

— Ach, może pan być pewny, że tu nie o pana chodziło. Prawdopodobnie rodzeństwo się o coś poczubiło.

— Z pewnością o mnie, lub o Blandzie.

— Ależ nie, zapewne nie. Chodź pan, zbadamy teren.

Na podwórzu spotkali Sarę Siedel, panią Enbergową i Blandzie.

— Co się stało? — zapytał Piotr.

— Ach, kochany, dobry panie, mybyśmy tak bardzo chciały to wiedzieć. Nagle wybiegła jaśnie pani, kazała zaprzęgać i płacze bez przerwy. Kazała się wieźć na cmentarz. My naturalnie nie śmiałyśmy pytać. A Wikberg nie wyszedł jeszcze od jaśnie pana, więc nic a nic nie wiemy.

Sara ujęła Piotra pod rękę.

— Piotrze — rzekła, gdy znaleźli się w dostatecznej odległości od reszty. — Domyślam się o co poszło cioci i wujkowi. Kłótnia toczyła się rzeczywiście o tego młodzieńca, którego, nawiasem mówiąc, zapomniałeś mi przedstawić.

— Jakób? Cóż on ma do rzeczy? Czego mama może chcieć od niego?

(C. d. n.).

—oo—

gólne ugrupowania. Zgodnie ze zmianami przyjętemi dla Sejmu zmieniono też liczbę senatorów.

SENAT MA SIĘ SKŁADAĆ ZE 110 CZŁONKÓW,

z których 92 przypadnie na listy okręgowe, zaś 18 na państwowe. Dwa nowe mandaty senatorskie przyznano województwu wołyńskiemu i miastu Warszawie.

Oprócz tego Komisja powzięła uchwałę w sprawie terminu wyborów. Mianowicie proponuje **odbycie wyborów do Sejmu dnia 29. października, a do Senatu dnia 5 listopada.**

KRYTYKA SFUSZEROWANEJ ORDYNACJI

Pos. **Niedziałkowski** proponuje, aby listy państwowe były naprawieniem i uzupełnieniem wyniku wyborów w okręgach, **aby liczba głosów nieużytych w okręgach przeszła na mandaty z list państwowych.** Gdyby ten wniosek upadł, mówca podtrzymuje wniosek Piastowców, aby listy państwowe były udzielane według ogólnej ilości głosów oddanych na dane stronnictwo w całym kraju.

Mowca proponuje, aby ogólna ilość mandatów wynosiła 480, z tego 408 z okręgów, a 72 z list państwowych. Ewentualnie proponuje mówca dodać po 1 mandacie 4 najbardziej pokrzywdzonym okręgom: Zagłębie dąbrowieckie, Kraków powiat, Lwów i Wilno. **Lwowowi należy dodać 1 mandat senatorski.** Mówca jest przeciwny postanowieniu Komisji Konstytucyjnej, aby każdy członek Komisji wyborczej, musiał umieć czytać i pisać po polsku. Jest to niewykonalne ze względu na to, że na kresach ludność języka polskiego nie zna i trzeba dać jej czas nauczyć się go. Szkodliwą jest również poprawka ks. Lutosławskiego, że każdy kto chce być kandydatem na posła, musi złożyć oświadczenie, że się uważa za obywatela polskiego. Jest to zbyteczne, gdyż odpowiedniemi przepisami ustawy już to przewidziano.

POPRAWKI KLUBU P. P. S.

1) Obliczanie list państwowych ma się dokonywać nie przez naciąganie mas wyborczych, ale przez wyzyskanie głosów naprawdę oddanych na stronnictwa. 2) Ogólna ilość posłów musi być tak podniesiona, aby okręgi przemysłowe miały odpowiednią reprezentację. 3) Wszystkie ustawy wyjątkowe przeciwko mniejszościom narodowym muszą być z ordynacji wykreślone.

Poseł ks. **Bagiński** (Wyzwolenie) podtrzymuje poprawkę swojego klubu co do budowy komisji wyborczej, albowiem przyznanie ingerencji władzom administracyjnym wypaczyłoby wybory. Instytucję 64 komisarzy wyborczych mowca uważa za zbędny wydatek. Co do sprawy przydziału mandatów okręgom, wniosek kompromisowy klubu mowcy zdąża do tego, aby 105 mandatów, przyznanych kresom, powiększyć przynajmniej o 15, z tego Małopolsce wsch. dać 5, Polesiu i Wołyniowi oraz okręgowi nowogrodzkiemu 6, a okręgowi święciańskiemu na Wileńszczyźnie 1.

Zdaniem mowcy, to co uchwaliła większość komisji w sprawie list państwowych jest **przekreśleniem listy państwowej.**

N. P. R. ŻĄDA ZASTOSOWANIA SYSTEMU DE HONTA.

Poseł **Tomczak** (NPR.) oświadcza, że należy przyjąć wniosek PPS. ,aby przy obliczaniu głosów był stosowany system de Honta. W końcu mowca zaznacza, że należałoby przydzielić jeszcze po jednym mandacie okręgom Będzin, Tczew, Nowy Sącz i Wilno.

Poseł ks. **Maciejewicz**, upomina się o krzywdę, wyrządzoną przez komisję Ziemi Wileńskiej, której należałoby się nie 16, a 20 mandatów.

OPINJA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Pos. **Grynbaum** jest zdania, że celem większości komisji jest upośledzenie mniejszości narodowych. We wszystkich okręgach b. Kongresówki z wyjątkiem miast, żydzi nie mają widoków powodzenia przy wyborach. W imieniu wszystkich mniejszości narodowych — mówi mowca w czasie wrzawy na prawicy — panowie wkrótce się przekonacie, że mam prawo mówić w ich imieniu.

RADY LUDOWE ZA WNIOSKIEM P. P. S.

Pos. **Zaleski** (Rady lud.) w sprawie podziału mandatów z listy państwowej opowiada się za stanowiskiem p. Niedziałkowskiego, wreszcie podkreśla pokrzywdzenie **kresów** i wnosi o podniesienie liczby mandatów **o 4.**

KS. LUTOSŁAWSKI WYSTĘPUJE Z GEOMETRJĄ WYBORCZĄ.

Pos. ks. **Lutosławski**, nawiązując do wywodów posła Zaleskiego o upośledzeniu kresów, wyjaśnia, że według poprawki, która ma zapewnioną większość, Wileńszczyzna będzie miała 18 mandatów. Podkomisja musiała zmniejszyć ilość mandatów w okręgach, ponieważ komisja uchwaliła zamiast 408 mandatów, 460 dla okręgów. Mowca podtrzymuje poprawkę odrzuconą przez komisję, aby obwód liczył 3000 mieszkańców, a nie 2000 i oświadcza się przeciwko poprawce PSL., na którą zgodziła się komisja, aby nie tworzyć obwodów, złożonych z różnych gmin.

Po przemówieniu p. Hasbacha i p. Waszkiewicza imieniem klubów NPR., ZLN., PPS., N. CH. K. R. i N. CH. S. L. oraz klubu mieszczańskiego mowca zgłasza wspólną poprawkę do art. 10, aby dodać po 1 mandacie dla Wilna, Tczewa, Będzina, Nowego Sącza, Lwowa miasta, Krakowa miasta, Poznania miasta i Krakowa powiatu, a zgodnie z tą zmianą dodać 1 mandat dla senatu z przydzieleniem go m. Wilnu.

UCHWALENIE ZASAD ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Po końcowem przemówieniu p. Grzędzielskiego przystąpiono do głosowania. Głosowano przedewszystkiem nad poprawką do art. 10, dotyczącą podziału mandatów okręgowych. Przyjęto poprawkę kompromisową p. Waszkiewicza, w której na **wniosek PSL. pow. Kraków zamieniono na Tarnów.** Następnie uchwalono art. 9 w brzmieniu, że

wyborcy z całego obszaru Polski wybierają 444 posłów,

z tego 372 z list okręgowych, a 72 z list państw. Art. 12 przyjęto w brzmieniu poprzedniem, a mianowicie, że **obwód wyborczy ma liczyć 3000 mieszkańców,** a odległość od miejsca głosowania ma wynosić nie więcej niż 6 kilometrów. Do tego artykułu dodano jeszcze ustęp, że władze administracyjne przy podziale na obwody głosowania mają uważać, **aby nie tworzono obwodów z różnych gmin,** względnie ich części. Za tym wnioskiem oświadczyło się 198 przeciw 185. Dalsze głosowanie na wniosek p. Niedziałkowskiego odroczone do dzisiaj.

KREDYT PAŃSTWOWY W P. K. K. P.

Przystąpiono do pierwszego czytania projektu ustawy o kredycie państwa w PKKP. **i dalszej emisji banknotów.** — Pos. **Miedziński** oświadczył, że projekty te są podpisane przez b. min. skarbu Michalskiego, a przedłożone przez rząd Śliwińskiego, znajdującym się w stanie dymisji. Mowca wnosi o przejściu nad projektem do porządku dziennego. Pos. Głabiński poparł wniosek Poseł Diamand dowodzi, że obecne położenie państwa nie pozwala na odrzucenie projektu ustawy bez rozpatrzenia go. W głosowaniu wniosek pos. Miedzińskiego odrzucono 207 głosami przeciwko 163. Projekt przeszedł do komisji skarbowo-budżetowej.

MARSZAŁEK SEJMU PONOWNIE NA USŁUGACH ENDECJI.

Po głosowaniu nad ordynacją Marszałek odczytał wnioski, a między innymi jeszcze jeden wniosek nagły, który będzie na dzisiejszem posiedzeniu przedłożony do rozpatrzenia i meritum. Wrzawa na lewicy. Głosy: Jaki wniosek. Marszałek oznajmia, że wniosek Z. L. N., NCHKR., NCHSL., w sprawie wyrażenia nieufności dla Naczelnika Państwa. (Wielka wrzawa na lewicy). Pos. Reger woła: **Jak pan marszałek usprawiedliwi to, że nie chciał z początkiem posiedzenia wniosku tego zapowiedzieć.** Marszałek oświadcza że nie chciał dwa razy wniosku odczytywać. (P. Diamand: Wstydził się).

—

RADA MINISTRÓW UCHWALIŁA ORDYNACJĘ WYBORCZĄ DLA SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Warszawa. (PAT.). Rada ministrów na posiedzeniu w d. 25 bm. uchwaliła ordynację wyborczą do Sejmu śląskiego, rozporządzenie o rozciągnięciu na Ziemię Wileńską mocy dekretu o nabywaniu i posiadaniu broni, rozporządzenie o Radzie rzemieślniczej, oraz wniosek min. spraw zagr. w sprawie utworzenia trybunału rozjemczego w Gdańsku.

—o—

PROJEKT ROZPISANIA WYBORÓW PRZEDSTAWIONY NACZELNIKOWI PAŃSTWA.

Warszawa. (AW.). Komisja konstytucyjna uchwaliła jednomyślnie wniosek p. Lutosławskiego, przedstawiający projekt uchwały, polecający Naczelnikowi Państwa zarządzenie wyborów do Sejmu na dzień 29. października, a do senatu na dzień 5 listopada br.

Sprawa umowy handlowej polsko-jugosławiańskiej. Warszawa. 15 sierpnia przybywa tu delegacja jugosławiańska, złożona z 3 posłów w celu rozpoczęcia rokowań z delegatami polskimi w sprawie zawarcia umowy handlowej polsko-jugosławiańskiej. W związku z tem bawi w Warszawie p. Okęcki, poseł polski w Bukareszcie. (AW.).

U SCHYŁKU ŻYWOTA SEJMU USTAWODAWCZEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W związku z wczorajszą uchwałą Komisji Konstytucyjnej, aby wybory do Sejmu odbyły się 29. października, zaś do Senatu 5. listopada, w kompetentnych kołach sejmowych wskazywano na to, że aby dotrzymać przepisowego terminu na okres wyborczy, posiedzenia Sejmu muszą się skończyć w pierwszych dniach sierpnia.

Niewykluczonem jest jednak, że jeżeli będą codzienne posiedzenia Sejmu, to zakończy on swój starczy żywot jeszcze w tygodniu bieżącym. Pozostają jeszcze dwie zasadnicze sprawy do załatwienia, bez których wybory nie mogą się odbyć. Są to ordynacja wyborcza, oraz uchwalenie ustawy o Zgromadzeniu Narodowem.

Co się tyczy nowych spraw, do których załatwienia koniecznem jest funkcjonowanie Sejmu, to nie wykluczonem jest, że w tzw. okresie wyborczym np. w pierwszej połowie września odbyłoby się parę posiedzeń specjalnych dla załatwienia tych spraw.

Z obrad Sejmu.

Warszawa. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przed porz. dzien. Marszałek odczytał wyrok sądu honorowego w sprawie zarzutów uczynionych pos. Woźnickiemu przez pprok. Rettingera.

Sąd orzekł, że zeznanie pos. Woźnickiego w procesie Dąbala jest zgodne z prawdą, a przemówienie pprok. Rettingera naruszyło w sposób obraźliwy i bezzasadny cześć pos. Woźnickiego.

W pierwszem czytaniu odesłano do Komisji 5 ustaw, a mianowicie: w sprawie ratyfikacji polsko-niemieckiego układu o amnestji na górnośląskim obszarze plebiscytowym, w sprawie ratyfikacji układu polsko-niemieckiego, dotyczącego kopalń górnośląskich, w sprawie ratyfikowania układu polsko-niemieckiego o państwowej własności górniczej i hutniczej w polskiej części Górnego Śląska, w sprawie ratyfikacji polsko-włoskiej konwencji handlowej, oraz w sprawie ratyfikacji polsko-szwajcarskiej konwencji handlowej z dnia 26. czerwca br.

Konieczności finansowe i ekonomiczne w zawieszeniu z powodu przesilenia.

Warszawa. (PAT.). Na ręce marszałka Sejmu nadszedł następujący list od prezydenta ministrów Śliwińskiego, datowany dnia 22. bm.:

Do Pana Marszałka Sejmu Ustawodawczego w Warszawie. Zgodnie z uchwałą Rady ministrów z dnia 21. bm., mam zaszczyt prosić **p. marszałka** o wniesienie na porządek dzienny Sejmu ustawodawczego wniosków w sprawie **upoważnienia p. ministra skarbu do zaciągnięcia dalszej pożyczki w PKKP. do wysokości 270 miljardów marek pol. i dalszej emisji biletów kasy do wysokości 240 miljardów marek pol.**, prócz biletów emitowanych

na zasadzie art. II. ustawy z 26 marca 1920. Wniosek ten uchwalony został przez rząd poprzedni d. 24. marca i przesłany do Sejmu, lecz dotąd nie został rozpatrzony. Wobec przedłużającego się przesilenia rządu zniewolony jestem prosić o jak najszybsze spowodowanie uchwały w tej sprawie, gdyż inaczej będę zmuszony do dalszego zadłużenia się w PKKP. i powiększenia emisji biletów bez sankcji władz ustawodawczych, bądź też zmuszony będę nie załatwić najnaglejszych konieczności państwowych. Równocześnie upraszam p. marszałka o wniesienie również na plenum Sejmu ustawodawczego do jaknajrychlejszego zatwierdzenia umów międzynarodowych:

1) **Umowy granicznej polsko-niemieckiej** z 29. kwietnia. Wniosek w tej sprawie został przesłany do Sejmu w dniu 10. czerwca. **Prowizorjum dotychczasowe**, zawarte 27. lipca 1920 r. **upłynęło w dniu 30.** czerwca i winno być zastąpione przez umowę z 29. kwietnia;

2) **Układu amnestyjnego górnośląskiego**, zawartego dnia 20. czerwca pomiędzy Polską a Niemcami. Wniosek w tej sprawie został przesłany do Sejmu 21. lipca. Umowa ta, dotycząca zwolnienia osób z więzienia, stałaby się **bezprzedmiotową, o ile nie weszłaby szybko w życie;**

3) **Układu polsko-niemieckiego, dotyczącego kopalń górnośląskich**, a zawartego 22. czerwca. Wniosek w tej sprawie został przesłany do Sejmu 21. lipca. Układ ten rozstrzyga kwestje, których **niezwłoczne uregulowanie**, wskutek podziału terytorjum górnośląskiego **jest niezbędne;**

4) **Układu polsko-niemieckiego o państwowej własności górniczej i hutniczej w polskiej części G. Śląska**, zawartego 15. czerwca. Wniosek w tej sprawie został przesłany do Sejmu 21. lipca. W przepisach końcowych układu zastrzeżono ratyfikację w 6 tygodni od daty podpisania.

Poza tem przed ferjami Sejmu konieczne jest załatwienie spraw następujących:

1) **Konwencji handlowej polsko-rumuńskiej** podpisanej 1. lipca 1921 r. Wniosek w tej sprawie został przesłany do Sejmu 17. grudnia 1921 r. **Od daty podpisania upłynął rok przeszło. Rząd rumuński**, który konwencję już ratyfikował, **pragnie możliwie najprędzej ratyfikacji ze strony polskiej.**

2) **Konwencji handlowej włosko-polskiej** z 22. **maja.** Wniosek w tej sprawie został przesłany do Sejmu 17. lipca. **Ze względów politycznych i ekonomicznych załatwienie jej jest pilne.**

3) **Konwencji handlowej polsko-szwajcarskiej** zawartej 26. czerwca. Załatwienie tej sprawy jest pilne ze względów politycznych i ekonomicznych, jak i ze względu na okoliczność, że **Szwajcarja konwencję ratyfikowała w ciągu kilku dni** po jej podpisaniu. Wniosek w tej sprawie został przesłany do Sejmu 21. lipca.

4) **Konwencji sanitarnej międzynarodowej** złożonej w Sejmie w czerwcu.

Powyżej przytoczone konkretne, niezałatwione sprawy mogą służyć za dowód, jakie trudności rząd ma do pokonania, aby nie dopuścić do zupełnego zatamowania biegu spraw państwowych. W poczuciu wielkiej odpowiedzialności wobec państwa, załatwiając codziennie powstające, niedające się odsunąć sprawy państwowe, rząd musi apelować do p. marszałka, aby wpłynął na Sejm, by przynajmniej najkonieczniejsze sprawy zechciał rozpatrzeć i zadecydować. (Podpisano prezydent ministrów Artur Śliwiński).

po upadku kombinacji Orlando ironizuje na temat przyszłej większości rządowej, która się składała z masonów i klerykałów. Trzeba jednak zaznaczyć, że właśnie pierwszy po powszechnych wyborach a z dotychczasowych najdłuższy rząd Bonomie'go opierał się o tę właśnie większość demokratów i popolari („masonów i klerykałów").

Król przyjął na audjencję prezydenta senatu, a następnie Bonomi'ego. (PAT.).

WOJNA DOMOWA W IRLANDJI.

(sp.) Zielona Wyspa jest widownią okrutnej wojny. Okrutnej nie wielkością rozlewu krwi, ale faktem, że Irlandczycy zwalczają Irlandczyków. Teraz już nie Anglicy zdobywają Iryn dla korony wielkobrytańskiej, ale armja Wolnego Państwa Iryjskiego, zjednoczonego unją personalną z Anglją i Szkocją, prowadzona przez Collinsa oczyszcza kraj z wojsk Republiki Irlandzkiej, kierowanych pono ciągle przez wodza sinnfeinistów, nieubłaganych niepodległościowców — przez Eumona de Valerę. — Jeżeli ma mapie Irlandja wygląda jak dziecko podrzucone w górę przez Brytanję rękoma — Walją — to główką jest Ulster, (tworzący odrębne państwo protestanckie, oddzielone linją demarkacyjną od Irlandji katolickiej) — rączkami Connaught, a nóżkami — Munster. Otóż w te „nogi" Irlandji, w jej płd.-zach. kraniec spychają rządowe wojska irlandzkie sinnfeinistów.

Cały (70 mil. ang.) odcinek pomiędzy Lemerick-Water ford poprzez Tipperary i Clonmel, — znajduje się obecnie w rękach irlandzkich wojsk regularnych, które posuwają się wciąż naprzód nienapotykając na poważniejszy opór ze strony oddziałów republikańskich. — Przypuszczalnie sinnfeiniści będą usiłowali stawić opór dopiero wtedy, gdy dojdą do Mallow w odległości 20 mil angielskich na północ od Corku.

Malow jest to ważny punkt węzłowy nad rzeką Blackwater, klucz hrabstw Herry i Cork, ostatniego schronienia nieprzejednanych.

PROJEKT UTWORZENIA NARODOWEJ ARMJI W AMERYCE.

Generał Pershing przedłożył ministerstwu wojny program utworzenia narodowego pogotowia, które byłoby równocześnie pogotowiem wojskowem i obok armji regularnej w sile 13 dywizji rozlokowane mogło być na granicy, celem uniemożliwienia wylądowania ewent. flocie inwazyjnej oraz posłużył do rozwiązania problemu floty amerykańskiej.

POMOST EGIPT—INDJE.

(sp.) Rada Ligi Narodów ukończyła obecnie sesję, przyczem mandaty nad Palestyną i Syrją zostały definitywnie zatwierdzone.

Równocześnie układ francuski załatwił kwestję Mezopotamji, nadając statut „suwerennemu" sułtanowi Irak, który pod kontrolą finansowo-gospodarczą Francji i Anglji a pod opieką wojskową Anglji (na wypadek napaści zzewnątrz) obejmie dawne tureckie terytorjum nad Eufratem i Tygrysem „Mandat" nad Palestyną i Syrją jest w rzeczywistości zamianą tych krajów na kolonję angielską resp. francuską, co de facto dzieje się od pogromu armji tureckiej. — Oddanie Francuzom płatu Syrji oraz kontroli nad Irakiem nie może przerwać pomostu między „niepodległym" Egiptem a perłą imperjum brytyjskiego — Indjami. Anglicy skompromitowali się zająwszy płn. Persję, zach. Turkiestan i Aserbejdżan po rozsypce „sojusznika rosyjskiego — zewsząd musieli się wycofać, co więcej zostali zmuszeni uznać niepodległość Afganistanu. Skoncentrowali więc swe starania na jednym odcinku przedmurza Indji. — Islam na jeden punkt „mandatu" szczególnie krzywo patrzy się: otóż by do ubogiej Palestyny imigrowali żydzi, którzy tu mają mieć „siedzibę narodową".

Lecz emigracja żydów będzie przez lata tylko sprawą narodowo-kulturalną o nikłej donioslości ekonomicznej i o słabych rezultatach cyfrowych, a tymczasem wzrost idei narodowej i uświadomienie społeczne Azji przynosić będzie ruchowi islamskiemu każdego dnia nowe siły.

—oo—

Sprawy ukraińskie.

Z obozu internowanych. W Tucholi (na Pomorzu w obozie internowanych znajduje się jeszcze 30 ludzi z b. armji rusko-galicyjskiej, z tego 24 oficerów. Ludzie ci skarżą się, że poczta funguje nieregularnie, że mieszkają w pomieszczeniach gorszych od obór, muszą odbywać ciągle słoneczne kąpiele, bo nie mają w co odziać się, a i wikt jest nędzny. Przebywają oni tam 3-ci rok.

Postulaty rusk. naucz. szkół powszechnych. Ostatni zjazd nauczycielstwa ukraińskiego, rzucił cały szereg haseł postępowych, które nauczycielstwo krajów zacofanych wysuwa stale, więc jednolita, wolna szkoła, zbudowana na nowoczesnych podstawach („szkoła pracy"). — Przeciw tym hasłom występuje ostro ktoś w „Hrom. Wistnyku", chcący szkoły „nacjonalnej" i tłumiący akcenty ewolucyjne rewolucyjno-nacjonalistyczną frazeologją.

Rumuni a Ukraińcy. Korespondent „Hrom. Wistnyka" z Czerniowiec pisze, że na Bukowinie życie polityczne zamarło zupełnie. Brak przodowników, taki np. Semaka i Spynul, którzy zasiadają w synhedrjonie Petruszewycza są „oderwani od wszelkiej łączności z krajem, słabemi swemi siłami bronią interesów Ukraińców bukowińskich za granicą i niestety dotąd żadnych wyników tej pracy nie widać". Istotnie dobrze, a krótko scharakteryzowana „praca" emigranckiej „Nacjonalnej Rady". — Rumuni zniszczyli ukr. instytucje ekonomiczne, zamknęli ukr. szkoły, we wszystkich urzędach, w powiatach czysto — ukr. wprowadzili język tylko rumuński. cerkiew zaś prawosławną zupełnie zromanizowali tak, że nazywa ją autor „macochą ludu". Słowa w cerkwi nie słychać innego jak tylko rumuńskie. — Korespondent spodziewa się, że caranści, rumuńska radykalna partja chłopska, nieco bolszewizująca zawrze sojusz z Ukraińcami i pomoże im, o ile ci przedstawiać będą jakiś czynnik polityczny.

— Co do cerkwi unickiej, donosi korespondent, że choć Rzym zrobił administratorem apostolskim dla bukowińskich uniatów ks. K. Ziepkę, proboszcza z Seretu, rząd chce poddać Bukowinę pod władzę gr.-kat. z Aradu, Rumuńca. — Nuncjusz papieski ks. Mariaggi przychylił się do życzeń Ukraińców, w czasie wizytacji w Czerniowcach pominął Polaków i w cerkwi miał mszę pontyfikalną, a na bankiecie, wydanym na jego cześć przez Ukrainę czerniowiecką życzył Ukraińcom osiągnięcia własnego państwa...

Przegląd światowy.

LEWE CENTRUM TWORZY GABINET WŁOSKI

Trudności, które zarysowały się wczoraj, zmusiły Orlandę do zrzeczenia się misji tworzenia gabinetu. Stanowcza odmowa demokratów i popolari współpracy z prawicą została utrzymamana. Wobec takiej zdecydowanej woli większości Orlando, niechcąc stanąć na czele gabinetu centro-lewicowego, zrzekł się misji tworzenia rządu. Obecnie przeważa tendencja gabinetu centrowo-lewicowego. Jako kandydatów na prezydentów wymieniają: albo jednego z przewódców stronnictwa popolari Medę o ile popolari zdecydują się na stworzenie rządu własnego, albo socjalistę-reformistę Bonomie'ego, o ileby popolari, chcąc uczestniczyć w gabinecie, nie chcieli jednak ponosić całej odpowiedzialności. Prasa prawicowa

Niemcy południowe przeciw Prusom.

Groźba wystąpienia Bawarji ze związku Rzeszy.

DRUGIE PRZESILENIE PAŃSTWOWE.

Berlin. (PAT.) Rząd bawarski przed ogłoszeniem swego rozporządzenia nie poczynił rządowi Rzeszy żadnych doniesień. — Dopiero wczoraj przedstawiciel Bawarji zjawił się u kanclerza Rzeszy i przedłożył mu treść rozporządzenia. We wtorek zbierze się gabinet Rzeszy na naradę nad stroną prawną rozporządzenia bawarskiego. Wskutek postąpienia rządu bawarskiego, które szereg polityków nazwało rewolucyjnem, wytworzyła się nader poważna sytuacja. Uważają ją za najcięższe przesilenie, jakie dotychczas przechodziła Rzesza.

*

AGITACJA ZA STWORZENIEM PAŃSTWA DLA WITTELSBACHÓW.

Monachium. (AW.) Stosunki między Bawarją a Rzeszą niemiecką zaostrzyły się ogromnie wskutek konfliktu na tle ustawy o ochronie republiki w Niemczech. Demokraci wystąpili z bawarskiej koalicji rządowej. W dniach najbliższych rozstrzygnie się sprawa rozwiązania sejmu bawarskiego.

„Vossische Zeitung" donosi, że w Bawarji rozwijają agitację bawarscy monarchiści, którzy dążą do przyłączenia Salzburga, Tyrolu, Wirtembergji, Hesji i obszarów reńskich do Bawarji dla utworzenia monarchji pod berłem Wittelsbachów

ZAMIAR UKARANIA BUNTOWNICZEJ BAWARJI.

Berlin. (AW). Rząd Rzeszy chce wystąpić stanowczo przeciw królowi Bawarji i przeprowadzić ustawę ochrony republiki na podstawie uprawnień prezydenta republiki, tj. w drodze ustanowienia komisarza ludowegi.

PROŚBA PÓŁNOCNYCH MIAST DO BAWARJI

Berlin. (PAT.). „Vossische Ztg." donosi z Norymbergii, że 21 zebranych tam burmistrzów miast północno-bawarskich wystosowało do prezydenta ministrów Bawarji i do prez. Sejmu telegram z prośbą o niedopuszczenie, aby wystawiano na niebezpieczeństwo związek Bawarji z Rzeszą.

PARLAMENT NIEMIECKI PRZERWAŁ FERJE.

Bordeaux. (PAT.). Z Berlina donoszą, że dziś zbierze się parlament, celem obradowania nad sytuacją wytworzoną przez stanowisko rządu bawarskiego.

—oo—

NIEMCY ZAPŁACIŁY ANGLJI ZA OKUPACJĘ.

Londyn. (PAT.). Minister skarbu Sir Robert Horne zakomunikował w Izbie gmin, że cała suma wypłacona Anglji przez Niemcy od czasu traktatu wersalskiego wynosi 956.662.000 marek w złocie, co się równa 50.357.000 funtom sterl. Koszty utrzymania angielskiej armji okupacyjnej nad Renem wynosił akurat tyle, ile Anglja otrzymała od Niemiec.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Rekonstrukcja gabinetu francuskiego. Gabinet został ukonstytuowany w ostateczny sposób podany we wczorajszej depeszy z tą tylko zmianą, że Aleksander Berard, który miał objąć teke min. pracy i hygieny nie przyjął tych tek i objęli je Aleksander Pegrounte i Paul Strauss.

Z OPERETKI.

„Sybilla", operetka w 3 aktach Wiktora Jacobiego.

Nowoczesna operetka jest już dość zwyrodniała. Kabaretowy element, który się przyłączył do śpiewanej muzyki tanecznej, zupełnie zatarł dramatyczny pierwiastek operetki, a banalność sentymentalnego muzykowania usunęła jej właściwą istotę, jaką był pierwiastek pogodny, satyryczny lub parodystyczny. Od pewnego czasu daje się stwierdzić upadek wartości operetki, ale równocześnie spostrzegamy różnego rodzaju usiłowania, zdążające do dźwignięcia grzęznącego gatunku twórczości scenicznej.

Próba dźwignięcia przez włączenie pierwiastka operowego zdaje się być chybioną, ponieważ rodzaj i charakter jego w ten sposób jeszcze bardziej się zatracają. Operetka bowiem również posiada swój styl oraz własne, jej istocie odpowiadające, środki i warunki wyrazu. Wygląda to naprawdę bezmyślnie, gdy w środku akcji, obliczonej na drastyczne lub krotochwilne efekty, postacie które swe uczucia objawiają w marszach, walcach, pantominach lub egzotycznych tańcach, nagle przywłaszczają sobie pozór poważniejszych charakterów i chcą sobie ująć słuchacza lirycznym lub patetycznym stylem wyrażenia.. Najczęściej młode dziewczę lub dama w pierwszym akcie w sportowym marszu, wyposażonym w różnego rodzaju figle kabaretowe, podczas tańca lub śpiewu odsłania nam więcej tajemnic swego ciała, niżeli duszy; to samo dziewczę lub dama w następnym akcie nagle staje się poważna i w stylu patetyczno-dramatycznym, właściwym operze, wyraża swe uczucia. Nawet z dobrą techniką operową musi taka operetka z swoją śmieszną dwulicowością stylu być uważana za dzieło chybione. Cóż dopiero, jeśli wogóle brak tej dobrej, dla opery niezbędnej inwencji, techniki i charakterystyki muzycznej!

Wystawiona wczoraj operetka Jacobiego pt. „Sybilla" należy do tego gatunku tworów scenicznych. Treść libretta, ułożonego przez pp. Brodyego i Martosa, polega na wzajemnej zamianie ról artystki Sybilli i rosyjskiej wielkiej księżny, co daje powód do komplikacji miłosnych, wprawdzie tylko w operetce możliwych, lecz dla słuchacza wcale zabawnych; bohaterami są wielki książę (p. Kuligowski) i oficer gwardji carskiej (p. Swierzy). Muzyka zwłaszcza drugiego aktu kokietuje z operą i wykazuje znaczną inwencję w melodji i starannej instrumentacji.

Nowość wystawiono na scenie Teatru Wielkiego, a więc w nacznie lepszych warunkach, niżeli w Teatrze „Nowości", z dużym nakładem pracy ze strony reżysera p. **Tatrzańskiego** i kapelmistrza p. **Seredyńskiego**, który część orkiestralną opracował z prawdziwym smakiem artystycznym. Z wykonawców na pierwszem miejscu wymienić należy p. **Miłowską**, która śpiewała doskonale, a w prześlicznym **kostjumie wyglądała**, jak prawdziwa księżna. P. **Brzeska**, mając mało do śpiewania, starała się być dobrą pod względem aktorskim. P. **Poleska** posiada mało głosu, lecz dużo wdzięku młodości w ruchach scenicznych, zwłaszcza tańcu. P. **Kuligowski** dał dobrą postać wielkiego księcia, p. **Świerzy** śpiewał starannie, a p. **Tatrzański** zabawiał publiczność pomysłami dowcipu. Tańce układu p. **Faliszewskiego** zyskały zasłużony poklask.

Nader licznie zgromadzona publiczność przyjęła całość życzliwie — a z licznych oklasków wnosić można, iż operetka ta przez długi czas utrzyma się na repertuarze. **Grd.**

POŻEGNANIE.

Dworzec — upał — tragarze — zlecenia ostatnie —
pośpiech. Już tylko parę minut do odejścia.
Żegnam ją, lecz wychodzi to tak nieudatnie.
A ja z nią przecież miałem takie dziwne przejścia!..

Dzwonek. Niezdarny uśmiech. Ostatnie banalne
słowo zostawia kwaśny posmak. Tak. — A swoją
drogą...
Ulica. Nie wytrzymam w takie dni upalne
w mieście. — Żal niewiadomo za co i do kogo.

Miałem jej ważne rzeczy powiedzieć koniecznie.
Zawiodłem się na chwili, jak na życiu całem:
Wszystko poszło niezręcznie, sztucznie i zbytecznie
i właściwie zupełnie nie tak, jak ja chciałem.

Zygmunt Hładki.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Anny; gr. kat. Sobor ś. Hawr. Jutro rz. kat. Anny; gr. kat. Sobor ś. Hawr. — Wschód słońca 3·47, zachód 7·14.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

W środę, czwartek, piątek i sobotę „Sybilla",

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 3 b).

W środę, czwartek i piątek „Sprawa Kaisera".

We Lwowie.

— † **Roman Antonik**, współpracownik „Gazety Porannej", wyczerpany długoletnią chorobą, zmarł w dniu wczorajszym.

— **„Legenda o Korfantym".** Artykuł dra Lutmana pod tym tytułem odbił się szerokiem echem w prasie polskiej warszawskiej i prowincjonalnej, jak i zagranicą. M. i. obszerny wyjątek podał organ „agrarjuszy czeskich „Venkov". Również i inne nasze artykuły, jak i sylwetka Korfantego, znalazły silny odzew w prasie.

— **Egzamin wstępny na Politechnikę.** Tow. Bratniej Pomocy stud. Politechniki urządza kursy przygotowawcze do egzaminu kwalifikacyjnego dla nowowstępujących na Politechnikę lwowską z następujących przedmiotów: geometrja wykreślna, fizyka i przyrodoznawstwo. Kursy rozpoczynają się dnia 1. września br. Zgłoszenia i bliższe informacje w lokalu Tow. w godz. urzęd. codz. od 6 do 7 wiecz.

— **P. Korolewicz-Waydowa,** znana artystka operowa, powróciła do Lwowa z Ameryki, gdzie przez cały sezon śpiewała we włoskim zespole operowym.

— **Zakończenie strajku robotników budowlanych.** Długotrwały strajk robotników budowlan. został nareszcie zakończony w dniu wczorajszym. Komisja cennikowa pracodawców podpisała w Województwie umowę z delegatami robotników, obowiązującą od dnia 25 bm. do 3 września br. Robotnik ukwalifikowany otrzymał 40% podwyżkę dawnej płacy, tak że obecnie pobierać będzie dziennie 4000 mk. do 2912 mk. Pomoc budowlana otrzymała 55% podwyżki, płaca dzienna wynosić będzie maximum 1753 mk. Czas strajku nie jest płatny. Pozatem obowiązują dawne warunki.

— **Szczepienie cholery w Fizykacie miejskim.** Z powodu pojawienia się cholery azjatyckiej w Równem żądają władze kolejowe i kontrolne od podróżujących na wschód urzędowych zaświadczeń przebytego szczepienia ochronnego przeciw cholerze. Osoby, chcące się poddać takiemu ochronnemu szczepieniu, mogą zgłaszać się codziennie w godzinach przedpołudniowych w biurze Fizykatu miejskiego, Ratusz I. p.

— **Uderzył w brzuch policjanta kułakiem** Markus Schweizer, straganiarz z pl. Krakowskiego, gdy ów, pełniąc tam wczoraj służbę, interwenjował w sprawie uiszczenia należytości za pobrany u jednej ze straganiarek towar przez pewną wieśniaczkę.

— **Znów trup niemowlęcia.** Przy ul. Snopkowskiej, na t. zw. Sztilerówce, znaleziono onegdaj obok otworu kanałowego trupa noworodka płci męskiej z założoną na szyję pętlicą. Poszukiwania za wyrodną matką wszczęto.

— **Sprostowanie.** Do Redakcji naszej wpłynął list, podpisany przez firmę cegielni M. Landaua i Ski w Mościskach, z prośbą o zaznaczenie, że notatka, umieszczona w nrze 157 naszego pisma z d. 15. bm. pt. „Oszust z Mościsk" polega na nieporozumieniu i nie odpowiada prawdzie, gdyż p. Kazimierz Chmielowski nie popełnił w tej firmie żadnego oszustwa, ani rzeczona firma nie poniosła wskutek działalności p. Chmielowskiego żadnej straty.

Z całej Polski.

— **Zjazd b. Legionistów.** W dniu 22. bm. Naczelnik Państwa przyjął delegację Komitetu organizacyjnego Zjazdu b. Legionistów polskich w osobach dr. Mieczysława Czaplickiego, Feliksa Gwoździa i dr. Karola Polakiewicza. Delegacja przedłożyła prośbę, aby Naczelnik Państwa raczył przybyć na Zjazd b. Legionistów do Krakowa w dniach 5., 6. i 7 sierpnia br. Naczelnik Państwa obiecał przyjechać, przyczem informując się o celu Zjazdu, zwrócił szczególniejszą uwagę na potrzebę opieki nad grobami poległych Legionistów oraz wzajemnej pomocy.

— **Odznaczenia.** Gen. Szeptycki przesłał Korfantemu Krzyż walecznych z 4-ma okuciami wraz z pismem min. gen. Sosnkowskiego.

— **Złodzieje-gentelmani usypiają swoją ofiarę w pociągu.** Do pociągu osobowego, jadącego z Warszawy do Krakowa, wsiadła w ubiegły wtorek na stacji kolejowej w Częstochowie i zajęła miejsce w przedziale III klasy, w którym już znajdowało się 4 bardzo eleganckich kobiet i 6 mężczyzn, pozujących na gentelmanów, Anna Bogusławska, żona funkcjonarjusza kolejowego, udająca się do swego syna w Krakowie. Po pewnym czasie wyciągnął jeden z tych panów chusteczkę i machnął nią tuż koło twarzy Bogusławskiej i drugiej obok niej siedzącej, pani. W tej chwili Bogusławska straciła przytomność i odtąd nic nie pamięta. Kiedy na stacji kolejowej w Krakowie Bogusławska nie wysiadała, zwróciło to uwagę funkcjonarjusza kolejowego, który, nie mogąc się jej dobudzić, zawezwał lekarza z pogotowia i ten dopiero przywrócił ją do przytomności. Po obudzeniu się, uśpiona w ten tajemniczy sposób skonstatowała brak walizki, zawierającej rzeczy jej syna i większej ilości gotówki. Zachodzi podejrzenie, że wyrafinowana ta szajka ma na sumieniu więcej tego rodzaju pomysłowych kradzieży.

— **Huragan w okolicach Bochni** wyrządził szkody tak dotkliwe, że okazała się potrzeba udzielenia natychmiastowej pomocy poszkodowanej ludności. Ministerstwo opieki społ. wyasygnowało na ten cel miljon marek.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— Abrahamczycy z Det. uczestnicy bitwy pod Zadwórzem „Ogólne Zebranie“ odbędzie się 26. bm. (środa) w sali Sokoła-Macierzy o godz. 19 (7 wiecz.) w sprawie odznaczeń. Jawcie się wszyscy. Zw. Det. Abrahama.

—oo—

Dyrekcja Ziemskiego Banku kredytowego w porozumieniu z personelem, zawiadamia, iż urzędowanie w biurach i kasach Ziemskiego Banku Kredytowego odbywać się będzie dnia 27. bm. normalnie.

Komunikaty.

WPISY NA PAŃSTW. KURSY NAUCZ.

Dyrekcja Państwowych Kursów Nauczycielskich we Lwowie ul. Nabielaka 67 zawiadamia, że wpisy na studjum roczne i dwuletnie odbędą się dnia 1. i 2. września br. Warunki przyjęcia do klasy I. 1) ukończenia 17 r. życia, 2) ukończenie 6 kl. szkoły średniej lub 3. kursu seminarjum, 3) fizyczne uzdolnienie do zawodu nauczycielskiego, 4) moralna nieskazitelność.

Kandydaci(tki), którzy(re) nie posiadają warunku pod 2), muszą przy egzaminie wstępnym wykazać wiadomości z zakresu 6 klas szkoły średniej lub 3 kursów seminarjum. Na studjum roczne będą przyjęci kandydaci(tki) z ukończoną szkołą średnią.

Nauka na kursach jest bezpłatna.

Podania o przyjęcie zaopatrzone w metrykę, świadectwo szkolne, świadectwo zdrowia i moralności należy składać w kancelarji szkolnej do końca sierpnia br.

Listy z kraju.

„PRAWEM I LEWEM“.

Z Brzeżan piszą nam:

Jakób i Marja z ks. Sapiehów hr. Potoccy sprzedali w r. 1921 przez swych pełnomocników dr. Stanisława Schätzla i Tow. agrarno-osadnicze we Lwowie, w Brzeżanach i okolicy liczne obszary osadnikom cywilnym i wojskowym. — Gdy chodziło o branie pieniędzy, było wszystko w porządku. Gdy jednak przyszło do spisania kontraktów, zaczął dr. Stan. Schätzel robić osadnikom trudności, tak, że Tow. agrarno-osadnicze poczuwa się do obowiązku wystąpić, celem wywalczenia praw ustąpionych osadnikom, ze sporem sądowym. Dr. Schätzel prowadzi z osadnikami wojnę poza plecami hr. Potockich, którzy nie zdają sobie sprawy, w jaki sposób dr. Schätzel pod pokrywką ich nazwiska krzywdzi osadników.

Były burmistrz m. Brzeżan, były poseł na Sejm i adwokat dr. Schätzel wydał niedawno polecenie dworakom w Brzeżańszczyźnie, by zabrali należne osadnikom tegoroczne plony z ich działek.

Udało się to, gdyż nieobecny na miejscu z powodu służby wojskowej osadnik, nie mógł odeprzeć osobiście gwałtu.

To polecenie dr. Schätzla nie jest, niestety, zgodne z oświadczeniem, danem osadnikom wojskowym, że nie kwestjonuje on aktów prawnych, zawartych między Tow. agrarno-osadniczem a wojskowymi.

Zachodzi pytanie, na czyją korzyść miałaby,

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 25 lipca.

II. Targi wschodnie.

+ **Współpraca Targów zagranicznych z Targami Wschodnimi.** Na jarmark w Libercu w Czechach, który odbędzie się od 12 do 20 sierpnia — otrzymały Targi Wschodnie osobny kiosk reklamowy.

+ **Prasa francuska o II. Targach Wschodnich.** Codzienna fachowa prasa francuska okazuje żywe zainteresowanie zbliżającymi się II. Targami Wschodnimi, w których tego roku wezmą gremialny udział przemysłowcy francuscy, zorganizowani w osobną sekcję przy polsko-francuskiej Izbie handlowej w Paryżu.

+ **Dział nasienny na Targach Wschodnich.** Wszelkie ziemiopłody a specjalnie nasiona mają być wystawione na tegorocznych Targach Wschodnich łącznie w budynku krytym, tak, żeby dział ten przedstawiał się jednolicie i obrazował korzystnie produkcję nasienną naszego kraju. Wszelkich informacji, dotyczących udziału hodowców i producentów oraz instytucji handlowych pragnących wziąć udział w charakterze wystawców nasion na tegorocznych Targach Wschodnich, udziela nasienna Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, która objęła kierownictwo działu nasiennego na tegorocznych Targach Wschodnich.

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** Ruch na giełdzie bardzo ożywiony. W akcjach przemysłowych najbardziej poszukiwane. — Chodorowskie ustaliły się przy kursie 3775. Oikosy awansowały na 6975; Rakszawa osiągnęła kursa 3800; Parowazy notowały 1275.

W papierach lokacyjnych większe obroty w 4½% i 4% listach zastawnych Banku krajowego i 4½%, Banku hipotecznego w ramach dotychczasowych notowań.

Na targu walut kursa przeważnie utrzymane: Berlin 12; Wiedeń 0.19; Leje rumuńskie znacznie silniejsze (35) natomiast Budapeszt słaby 4.15—4.30.

Tendencja utrzymana. Usposobienie bardzo ożywione.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.). (G) Dewizy kształtowały się dziś nico słabiej. Przy małych obrotach kursy powoli opadały. Marka niem. poniżej 12. Akcjami ruch nieznaczny; jedynie cukrowe i węglowe nieco silniej. Papiery lokacyjne słabiej. Miljonówka podniosła się do 1600.

—oo—

Związek ubezpieczeniowy Przemysłowców polskich. Dn 30. czerwca r. b. odbyło się I Zwycz. Zgromadzenie Walne Członków Związku ubezpieczeniowego Przemysłowców Polskich Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń założonego 25. marca 1920 r. przez Wielki Przemysł Rzeczypospolitej Polskiej.

Działalność swą „Związek“ rozpoczął 5 lipca 1920 r. pracując początkowo w dziale Ogniowym, zaś 1. grudnia r. z. został uruchomiony dział transportowy i 1. stycznia 1922 r. dział kradzieżowy.

Od rozpoczęcia swej działalności „Związek“ objął prowadzenie działającego już Towarzystwa „Wisła“ Wzaj. Tow. Ogniowe w Warszawie, oba więc Towarzystwa pracują pod wspólnym Zarządem . Dyrekcją.

Ze sprawozdania Zarządu przedstawionego Zgromadzeniu Walnemu wynika, że przebieg operacji na ogół przedstawia się pomyślnie, jak widać z przytoczonych cyfr:

W dziale ogniowym: Zebrano składek Mk. 100,046.432·50. Straty wynoszą Mk. 11,378.700·94. **W dziale transportowym:** Zebrano składek Mk. 54,639.160. Straty wynoszą Mk. 14,109.697. Zysk z operacji w dziale ogniowym Mk. 2?,952.915·64. Zysk z operacji w dziale transportowym Mk. 597.592·27.

Władze Towarzystwa ukonstytuowały się jak następuje:

Rada Nadzorcza: 1) Dr. Biederman Alfred, 2) Buhle Teodor, 3) Geisler Edward, 4) Heinzel Baron Juliusz, 5) Kernbaum Józef, 6) Kernbaum Max, 7) Krusche Feliks, 8) Lubomirski Książę Andrzej, 9) Ordęga Michał, 10) Panenko Ludwik, 11) Patzer Jan, 12) Popowski Tadeusz, 13) Poznański Maurycy, 14) Rogowski Maciej, 15) Scheibler Karol, 16) Severin Alfons, 17) Skarbiński Stanisław, 18) Werner Edward, 19) Zychliński Józef.

Zarząd: 1) Dr. Berlinerblau Józef, 2) Elsert Emil, 3) Landie Edward, 4) Laurysiewicz Stefan, 5) Pfeiffer Władysław, 6) Lchiele Feliks, 7) Sułowski Tadeusz, 8) Surzycki Stanisław, 9) Szymański Stanisław, 10) Welisz Leopold.

Komisja rewizyjna: 1) Biederman Paweł, 2) Kotnowski Leopold, 3) Wicherkiewicz Aleksander, 4) Słaboszewicz Antoni, 5) Zieliński Feliks.

Walne Zgromadzenie uchwaliło z zysku w dziale ogniowym zwrot 20% z premji z czego stosownie do §. 16. Statutu — 15% (65% zysku) zalicza się do kapitału zapasowego na rachunek osobisty członków, 5% zaś będzie wydane w formie zaliczenia na premję.

—o—

„Wisła“ Wzajemne Towarzystwo Ogniowe w Warszawie. Dn. 30. czerwca r. b. o g. 6-tej popołudniu odbyło się V. Zwyczajne Zgromadzenie Walne Członków „Wisły“ Wzajemnego Towarzystwa Ogniowego w Warszawie.

W roku ub. Towarzystwo wykazało znaczny rozwój w porównaniu z poprzednim rokiem operacyjnym, gdyż zebrało premji Mkp. 45,082.662·30 fen., czyli o Mk 40,122.523·90 więcej niż w roku operacyjnym poprzednim.

„Wisła“ pracuje pod wspólnym Zarządem i Dyrekcją z pokrewną Instytucją ubezpieczeniową założoną przez Wielki Przemysł Polski, mianowicie Związkiem Ubezpieczeniowym Przemysłowców Polskich.

Oba Zakłady ubezpieczeniowe nie mają na celu zysków, pracując na podstawach ścisłej wzajemności, zwracając zyski ubezpieczonym.

Z ogólnego zysku, który za rok 1921 wyniósł: Mkp. 10,16?.930·87 fen. po odliczeniu na Kasę Przezorności i Pomocy Pracowników „Wisły“ cele społeczne i inne pozycje odnośnych sum, zwraca się ubezpieczonym kwotę: Mkp. 9,016. 32·40 fen., co czyni 20% na premję, z których 10% w postaci zaliczenia na premję, a 10% na kapitał zapasowy na rachunek osobisty każdego z Członków.

Na Walnem Zgromadzeniu dokonano wyborów władz, które ukonstytuowały się jak następuje:

Rada Nadzorcza: 1) Dr. Biederman Alfred, 2) Broniewski Kazimierz, 3) Brun Stefan, 4) Buhle Karol Teodor, 5) Eisenbaun Cezar, 6) Geisler Edward, 7) Geisler Karol, 8) Ginzberg Herman, 9) Baron Heinzel Juljusz, 10) Hoffrichter Karol, 11) Kernbaum Józef, 12) Kozłowski Jan, 13) Krusche Feliks, 14) Lubomirski Książe Andrzej. 15) Pannenko Ludwik, 16) Patzer Jan, 17) Popowski Tadeusz, 18) Poznański Maurycy, 19) Rogowski Maciej, 20) Schweikert Robert, 21) Severin Alfons, 22) Werner Edward, 23) Zieliński Stefan.

Zarząd: 1) Dr. Berlinerblau Józef, 2) Eisert Emil, 3) Landie Edward, 4) Laurysiewicz Stefan, 5) Neuman Hugo, 6) Pfeiffer Władysław, 7) Schiele Feliks, 8) Skarga Piotr, 9) Szymański Stanisław, 10) Wellisz Leopold.

Komisja rewizyjna: 1) Kamiński Edward, 2) Lilpop Henryk, 3) Olchowicz Konrad, 4) Ożarowski Ludomir, 5) Steinert Karol, 6) Wolski Zygmunt, 7) Kryt Franciszek.

—oo—

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. bank.	25 lipca	B) Akc. przem.	25 lipca
Akc. Związk.	700	Galicja	250000
Dyskont Lw.	1300	Gafota	1800
Handl Pozn.	3200	Górka	6000
Hipot. akc.	800	Oikos	T 6975
Hipot. zemel.	420	Parowozy	T 1300
Małopolski	725	Patria	5600
Powszechny	325	Pezet	T 950
Przemysłowy	550	Pocisk	825
Ziemsk. kred.	625	Pol. Glob	650
		Pol. Nafta	T 1850
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	620
		Rakszawa	T 3800
Brow. Lwow.	13000	Siersza ol.	1250
Chodorów	T 3775	Gór. Siersza	6000
Karpalit	1750	Tepege	5000
Ćmielów	2800	Zieleniewski	4750
Portland z.S.	—	Żegluga pol.	350

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 167	Lwów — dnia 25 lipca 1922 Gotówka	Lwów — dnia 25 lipca 1922 Dewizy	Warszawa dnia 25. lipca (Dewizy)	Zurych dnia 25 VII. (Dewizy)	Berlin dnia 29 VI. (Dewizy)	Wiedeń dnia 25 VII. (Dewizy)
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.08—0.08	7.29	558
1 funt ang.	25000—26000	25250—26250	26150—26350	23.32	1621.75	147700
100 frs franc.	47000—49000	48000—50000	49600—50250	44.40	3085.25	280200
100 fr szwaj.	105000—115000	105000—115000	109600—110400	53·19	7032.25	629300
100 frc belg.	44500—46500	45000—47000	46500—47000	41.00	2918.00	265200
100 K czesk.	12000—13500	12000—13500	13100—13100	11.60	703.00	73400
100 K węg.	400—550	400—450	—.—	—.32	36.54	2296
100 K austr.	15—20	17—21	18·00—19·00	—.01	2,07	100.—
100 M niem.	1175—1225	1175—1225	1172—1212	1.05	100.—	6635
1 Dolar am.	5800—5900	5825—5925	5902—5942	5.25	371.15	33125
100 Lir wł.	25000—28000	25000—28000	2720—2720	24.32	1711.00	153850
100 Lei rum.	3200—3600	3200—3600	—.—	3.40	228.20	20950
100 guld. hol.	125000—135000	215000—225000	—.—	204.75	14008.00	1238500
100 K. norw.	P 45000—50000	P 46000—51000	—.—	88.25	5921.00	550900
100 K. duńs.	82000—86000	P 80000—85000	—.—	113.00	7818.00	761700
100 K. szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—.—	135.50	9387.50	846500

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednio, ostatnio notowane.

wedle intencji dr. Schätzla i jego podkomendnych, wyjść krzywda osadników.

Igraszka z prawem nie wyjdzienadobre panu Schätzlowi, gdyż o ileby jego mocodawcy nie cofnęli jego zarządzeń, sprawa oprze się o sąd.

Tymczasem liczą się osadnicy wojskowi, którzy w r. 1920 odparli w Brzeżańszczyźnie inwazję bolszewicką, z inwazją shätzlowską w roku obecnym.

Z krajoznawstwa.

Lwowski Akad. Klub turystyczny urządza w dniach 30. i 31. lipca br. wycieczkę w Gorgany Wschodnie (zwiedzenie Chomiaka, Syniaka, Jaworka, Jaremcza). Koszta wraz z biletem kolej. wynoszą 2500 mk. Zabrać ze sobą koc, żywność na 2 dni i kubek. Prowadzi p. Klowan R. Zbiórka w sobotę 29 bm. o godz. 10 wiecz. w restauracji II. kl. na dworcu głównym. Odjazd o godz. 11 w. Powrót we wtorek 1. sierpnia o godz. 6 rano. — Zgłoszenia w tymcz. lokalu Klubu, ul. Leona Sapiehy 55, parter w godz. od 5'30 do 7 wiecz.

Lwowski Akad. Klub turystyczny urządza wycieczkę do Krakowa, Wieliczki, Częstochowy i Łodzi w dniach 4 do 8 sierpnia. Koszty wraz z biletem kol. wynoszą 15.000 mk. Zgłoszenia przyjmuje się i udzielą bliższych informacji w lokalu Klubu: Leona Sapiehy 55 od godz. 5'30 do 7 w.

Z wycieczki do Fredrowa. Po przeczytaniu tytułu „Z krajoznawstwa" w wyobraźni czytelnika wynurzy się grono młodych ludzi, dosięgających jakiego szczytu tatrzańskiego — a w rzeczywistości starszy wyschły pasażer wybrał się do Rudek — do tych naszych poczciwych Rudek, leżących spokojnie między Lwowem a Samborem i to na to, aby je przejść i zatrzymać się opodal w zakładzie ogrodniczym „Fredrowie". Jest to zakład ogrodniczy niedawno powstały. Głównym celem jego produkcja szlachetnych drzew i krzewów owocowych. Kierownictwo zakładu spoczywa w doświadczonych rękach p. A. Wróblewskiego, pod którego okiem kształcą się w zajęciach ogrodniczych frekwentantki i frekwentanci teoretycznych kursów ogrodniczych, urządzanych przez Tow. gospodarskie we Lwowie. Plantacje zakładu przedstawiają się imponująco, a szczególnie plantacje młodych jabłoni o niezwykle bujnym wzroście. Darmo siliłbym się na opis zakładu; kto ciekaw — może go zwiedzić, byle go nie zwiedzał z gapiowskiej ciekawości, ale z chęci pogłębienia nabytych już bodaj w pewnej mierze wiadomości ogrodniczych.

A. M.

KRONIKA SPORTOWA.

Zawody o mistrzostwa okręgowe w lekkiej atletyce.

Odbyte zawody lekko-atletyczne w dniu 22. i 23. bm. nie przyniosły nam żadnych nadzwyczajnych wyników, a w przeważnej części punktów programu zupełnie łatwe zwycięstwa prawie, że bez walki. Zdaje się nam, że czas wakacyjny nie jest odpowiednimdo tego rodzaju imprezy — lecz trudno wnosić sprzeciw kiedy taki rozkaz z góry, t. j. z Polskiego Związku L. A. W każdym razie jest pewnem, że gdyby zawody te urządzone zostały choćby z początkiem września, to wyniki byłyby bez wątpienia lepsze, a co jeszcze ważniejsze ilość startujących zwiększyłaby się poważnie. Zwycięstwo walne odniosła Pogoń, a Wacek Kuchar w szczególności, który sam zdobył 5 pierwszych miejsc w 13 konkurencjach. — Jest to bezwzględnie najwybitniejszy atleta lwowski i szkoda tylko, że równocześnie poświęca się grze w piłkę nożną, co w każdym razie działać musi ujemnie na jego wyniki. L. K. S. Pogoń, rozporządzając tak wybitną siłą, powinien się zastanowić, czy nie byłoby odpowiedniem wycofać go ze swej drużyny, reprezentacyjnej, a jesteśmy pewni, że wtedy stanie się naprawdę groźnym przeciwnikiem nawet w zawodach międzynarodowych. Wprawdzie piłka nożna poniosłaby stratę wielką, bo Wacek K. jest przecież reprezentacyjnym graczem Polski, lecz brak ten łatwiej można zastąpić, gdyż wybitnych graczy mamy stosunkowo dosyć. Lecz atletyka natomiast choruje na brak talentów i temu przedewszystkiem powinno się zaradzić. — Z innych współzawodników odznaczył się szczególnie Szydłowski w rzucie oszczepem i dyskiem, jak również i Cybulski w rzucie dyskiem, nie osiągając jednak zbyt ładnego wyniku. Reszta zwycięzców osiągała tylko wyniki mierne, jeżeli nie słabe.

Sobota, 22 lipca.

I. Skok w dal:
1) Kuchar W. 6.345
2) Narok (P.) 5.72.
3) Stahl (Cz.) 5.47.

II. Rzut dyskiem:
1) Szydłowski 37.93
2) Cybulski 37.025.
3) Kirchner 33.30.

III. Bieg na 100 m.:
I.) przebieg 1) Narok 12.4.
2) Begleiter (Ż. K. S.)
II.) przedbieg 1) Scott (Cz.) 12.1.
2) Dręgiewicz (P.)
Bieg główny: 1) Dregiewicz 12
2) Scott.
3) Begleiter.

IV. Rzut kulą:
1) Baran Józef 11.285.
2) Cybulski 11.205.
3) Białkowski 10.25,5.
Wszyscy z Pogoni.

V. Bieg na 1.500 m.:
1) Kawa (P.) 4.40.8.
2) Halicki (P.) o metr w tyle.
3) Arnold (Ż. K. S.)

VI. Bieg na 400 m.:
1) Kuchar 55.9.
2) Dręgiewicz 58.9.
3) Prugar (P.)

Niedziela, 23. lipca.

Skok w wyż z rozbiegiem:
1) Kuchar W. 176 cm.
2) Kirchner (Cz.) 151.5 cm.
3) Baran J. 151.5 cm.

II. Bieg na 200 m.:
I.) przedbieg 1) Dręgiewicz.
2) Lapierre (poza konk.),
3) Grzyb (P.).
II.) przedbieg 1) Scott.
2) Begleiter.
Bieg główny: 1) Dręgiewicz 25.9.
2) Scott.
3) Begleiter.

III. Rzut oszczepem:
1) Szydłowski 49.19 m.
2) Wolak St. (P.) 39.54 m.
3) Halicki (P.) 36.84 m.

IV. Chód 2 km.:
1) Ragun 11 m. 08 s.
2) Szlachtowski.

V. Trójskok:
1) W. Kuchar 12.45 m.
2) Tiger 9.82 m.

VI. Bieg 5.000 m.:
1) Kołyński (Cz.) 19.36.3.
2) Dręgiewicz 20.55.9.
3) Ustjanowicz 21.13.2.

VII. Bieg 800 m.:
1) Kuchar W. 2.08.1.
2) Kawa 2.16.3.
3) Halicki 2.17.2.

*

Wisła—Czarni 1:0 (0:0) obszerniejsze sprawozdanie w następnej kronice.

F. d.

Związek Ubezpieczeń. Przemysłowców Polskich

Bilans po dzień 31. grudnia 1921.

Stan czynny.

	MARKI			
1. Kasa			11875265	99
2. Instytucje Kredytowe			32252379	09
3. Papiery procentowe			10110000	—
4. Ruchomości			2647899	80
5. Druki i papiery			9946 3	35
6. Koszty organizacji			1114967	75
7. Kaucje			70	—
8. Dłużnicy:				
a) Ajenci i Oddziały	56695977	99		
b) Towarzystwo Ubezp.	1769726	27		
c) Różne należności	11375345	08	69841049	34
9. Waluty obce			2239754	73
10 Weksle i czeki			347358	60
11. Udział Reasekuracji w szkodach pogorzelowych nieuregulowanych			10015016	30
12. Rezerwa premji należna od Towarzystw ubezpiecz.			37559936	19
			178998341	14

Stan bierny.

	MARKI			
1. Kapitał zapożyczony			2000000	—
2. Kapitał organizacyjny			500000	—
3. Rezerwa premji			43214447	23
4. Rezerwa na szkody pogorzelowe nieuregulowane			1362803	41
5. Rezerwa premji reasekur.			1036	51
6. Wierzyciel:				
a) Ajenci i Odziały	922014	56		
b) Towarzystwo Ubezp.	69494038	20		
c) Różne należności	8714612	95	79130665	71
7. Podatek od ubezpieczeń			3569674	02
8. Dodatek na straż ogniową			1636559	66
9. Kasa Przezorności i Pomocy			1884834	88
10. Sumy przechodnie			3796509	51
11. Amortyzacja ruchomości			86015	40
12. Zysk z działu ub. od ognia	2395291 5	64		
„ „ „ transport.	5 7592	27	24550507	91
			178998341	14

Rachunek strat i zysków działu ubezp. od ognia za czas od 1/VII. 1920 do 31/XII. 1921 r.

Rozchód.

	MARKI			
1. Premje przekazane Tow. Reasekuracyjnemu			84423454	68
2. Rezerwa premji			40018573	—
3. Szkody pogorzelowe wypłacone			11378700	94
4. Rezerwa na szkody pogorzelowe nieuregulowane			4420181	25
5. Prowizje wypłacone			21403260	47
6. Koszty administracji			36160436	83
7. Zysk			23952915	64
			221757522	81

Przychód.

	MARKI			
1. Premje zebrane			100046432	50
2. Rezerwa premji należna od Towarz. ubezpiecz.			3309415	20
3. Udział reasek. w szkodach pogorzel. wypłaconych			10387563	41
4. Udział reasek. w szkodach pogorzel. nieuregul.			3717516	21
5. Prowizja otrzymana od Towarz. Ubezp.			24345147	77
6. Procenty otrzymane od funduszów Towarzystwa			83897	21
7. Opłaty polisowe			482394 7	16
8. Zysk z reasekuracji			1787830	32
9. Rezerwa na różnicę kursu walut			59567	—
			221757522	8

Rachunek strat i zysków działu ubezp. transportów za czas od 1/VII. 1920 do 31/XII. 1921.

Rozchód.

	MARKI			
1. Premje przekazane Towarzystwu Reasekuracyjnemu			29768444	83
2. Rezerwa premji			8195874	23
3. Szkody wypłacone			14109697	17
4 Rezerwa na szkody nieureg.			9207349	16
5. Prowizje wypłacone			9065213	61
6. Koszty administracji			9 04566	49
7. Koszty organizacji			120938	75
8. Amortyzacja ruchomości			86015	40
9. Strata na różnicy kursu walut			366788	71
10. Zysk			597592	27
			80922980	62

Przychód.

	MARKI			
1. Premje zebrane			54639161	57
2. Rezerwa premji należna od Towarz. Ubezpieczeniowych			4465260	72
3. Udział Reasek. w szkodach pogorzel. wypłaconych			8497455	96
4. Udział Reasek. w szkodach pogorz. nieuregul.			6297500	07
5. Prowizja otrzymana od Towarzystw ubezpiecz.			2730746	60
6. Procenty			89488	81
7. Opłaty polisowe			420 360	89
			80922980	62

Warszawa, dnia 2. czerwca 1922 r. Za zgodność: Dyrektor zarządzający: **Piotr Skarga.**

„Wisła" Wzajemne Towarzystwo Ogniowe w Warszawie.

Bilans po dzień 31. grudnia 1921 r.

Stan czynny.

	MARKI			
1. Kasa			3614269	67
2. Instytucje Kredytowe			5329939	51
3. Papiery procent. Towarz.			1007203	10
4. Ruchomości			319506	27
5. Dłużnicy:				
a) Ajenci i Oddziały	25852475	58		
b) Towarz. Ubezpieczeń	1642501	05		
c) Różne należności	6107511	62	33602488	25
6. Kaucje i depozyty			4180	—
7. Udział reasek. w szkodach pogorzel. nieuregulowanych			3220438	17
8. Rezerwa Premji należna od Towarzystw Ubezpieczeń.			12980276	16
9. Papiery Procentowe Kasy Przezorności w depoz. Banku			97800	—
			61176101	13

Stan bierny

	MARKI			
1. Kapitał zapożyczony			216000	—
2. Kapitał zapożyczony specjal.			210726	15
3. Kapitał zapasowy			640174	69
4. Rezerwa Premji			18033064	92
5. Rezerwa na szkody pogorzelowe nieuregulowane			3584305	37
6. Rezerwa na premji reasek.			550687	63
7. Wierzyciele:				
a) Ajenci i Oddziały	159875	05		
b) Towarzystwo ubezpiecz.	22216328	48		
c) Różne należności	1396486	01	23772689	54
8. Podatek od ubezpieczeń			1433780	23
9. Dodatek na Straż Ogniową			22853	76
10. Kasa Przezorności i Pomocy			1650917	97
11. Zysk			10160900	87
			61176101	13

Rachunek strat i zysków za 1921 r.

Rozchód.

	MARKI			
1. Premje przekazane Tow. Reasek.			35670480	63
2. Rezerwa Premji			18033064	92
3. Szkody pogorzel. wypłacone			6382546	85
4. Rezerwa na szkody pogorzelowe nieregul.			3584305	37
5. Prowizje wypłacone ajent.			9631064	92
6. Koszty administracji			17249299	99
7. Koszty organizacji			544807	65
8. Procenty od kapitału zapoż			14692	80
9. „ reasekuracyjne.			6505	—
10. Udział reasekuracji w szkodach pogorzel. nieuregulow.			164877	78
11. Rezerwa premji należna od Towarzystw ubezpieczeniow.			1422578	43
12. Zysk			10160900	87
			102865225	21

Przychód.

	MARKI			
1. Premje zebrane			45082662	30
2. Rezerwa premji należna od Towarzystw Ubezpieczeń			13980276	16
3. Udział reasekuracji w szkodach pogorzel. wypłaconych			5472469	81
4. Udział reasekuracji w szkodach pogorzel. nieregulow.			3220438	17
5. Prowizja otrzymana od Towarzystw Ubezpiecz.			10124375	69
6. Procenty otrzymane od funduszów Towarzystwa			77171	04
7. Opłaty polisowe			22153719	10
8. Zysk z reasekuracji			452639	56
9. Rezerwa na różnicę kursu walut			42179	33
10. Rezerwa na szkody pogorzelowe nieuregulowane			270333	60
11. Rezerwa Premji			1984054	54
12. Pozostałość z 1920 r			4905	51
			102865225	21

Warszawa dnia 2 czerwca 1922 r. Za zgodność: Dyrektor zarządzający: **Piotr Skarga.**

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny L 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.